

Katarzyna Wojnicka*

MĘSKIE RUCHY SPOŁECZNE WE WSPÓŁCZESNEJ POLSCE: WYBRANE USTALENIA I WNIOSKI¹

Abstrakt. Tematem niniejszego artykułu są męskie ruchy społeczne we współczesnej Polsce, zaliczane do socjologicznej kategorii ruchów społecznych, uznawanych za jedno z głównych sił życia społecznego determinujących społeczną zmianę (S z t o m p k a 2005). Analizowane zjawiska należą do ruchów, dla których główną oś definicyjną stanowi tożsamość płciowa. Uznawane są za trzecią odsłonę ruchów *gender*-owych, które pojawiły się na arenie życia społecznego w drugiej połowie XX w. Pierwsza część artykułu stanowi rezultat poszukiwań polskich prekursorów współczesnych męskich ruchów społecznych, wśród których wymienić można XIX- i XX-wiecznych profeministów, takich jak Edward Prądyński i Leon Petrażycki lub też najsłynniejszy spośród nich – Tadeusz Boy-Żeleński. Następną poświęcona jest opisowi procedury badawczej, dzięki której możliwe było zebranie danych na temat analizowanych fenomenów społecznych. Kolejna, a zarazem najbardziej obszerna część pracy, poświęcona jest analizie wyników badań nad męskimi ruchami społecznymi w Polsce, jakie autorka artykułu prowadziła od stycznia 2009 do lipca 2011 r. Tym samym przeanalizowana została specyfika trzech typów rodzimych męskich ruchów społecznych: ruchu feministów, ruchu obrony praw ojców oraz grup „Męski krąg” i „Mężczyźni św. Józefa”, wchodzących w skład ruchu męskiej duchowości. Analiza przeprowadzona została w odniesieniu do charakterystycznych dla nich struktur organizacyjnych, aktorów, ich celów i wartości, a także metod działania. W części ostatniej przedstawione zostały wybrane wnioski płynące z badań.

Słowa kluczowe: mężczyźni, krytyczne studia nad mężczyznami i męskością, ruchy społeczne, *gender*, Polska.

1. Wstęp

Męskie ruchy społeczne to typ działań zbiorowych należący do szerszej grupy ruchów społecznych, które określić można jako ruchy *gender*-owe, a więc takie, w których podstawę kolektywnej tożsamości aktorów i aktorek stanowi

* Dr, Dissens – Institut für Bildung und Forschung e.V., Allee der Kosmonauten 67, 12681 Berlin, Deutschland; wojnicka.katarzyna@googlemail.com.

¹ Przeprowadzenie badań niezbędnych do realizacji niniejszego artykułu możliwe było dzięki dofinansowaniu, jakie otrzymałam m.in. z funduszy własnych Instytutu Socjologii UJ.

pleć społeczno-kulturowa. Omawiane fenomeny stanowią „trzecią falę” ruchów *gender*-owych, co związane jest z faktem, że są kontynuacją lub twórczym rozwinięciem, bądź też odpowiedzią na powstanie zarówno ruchu feministycznego (historycznego i współczesnego), jak i ruchu gejowsko-lesbijskiego (por. Wojnicka 2011). Narodziny pewnych typów męskich ruchów społecznych związane są także z fenomenem „kryzysu męskości” zarówno w historycznym, jak i współczesnym wydaniu (Badinter 1993; Kimmel 1996, 2005; Faludi 1999; Cieniuch 2008; MacInnes 2001; i in.) oraz próbami ustosunkowania się do niego (por. Wojnicka, Struzik 2011). Jedną z cech najbardziej charakterystycznych dla ruchów *gender*-owych jest heterogeniczność, występująca zarówno w przypadku różnych ich rodzajów, jak i wewnątrz konkretnych typów ruchów, co jest szczególnie widoczne w przypadku męskich ruchów społecznych. Zdaniem Michaela Flooda, australijskiego badacza omawianej problematyki:

Ruch mężczyzn to ruch pełen sprzeczności, w skład którego wchodzi grupy broniące męskich przywilejów, jak też te, które pragną je zlikwidować. W jego skład wchodzi rozmaite odnogi – męscy wolnościowcy, profeminiści, grupy o duchowym czy spirytualistycznym charakterze oraz obrońcy praw mężczyzn i obrońcy praw ojców. Wszyscy oni mają zróżnicowane cele, kładą nacisk na inne kwestie, w inny sposób konstruują rzeczywistość społeczną (Flood 1998: 62).

Tym samym można przyjąć tezę, że w skład męskich ruchów społecznych wchodzi grupy różniące się od siebie w odniesieniu do wartości, celów lub metod działania, zaś niekiedy jedynym wspólnym ich mianownikiem jest fakt, iż ich aktorami są mężczyźni. W związku z tym zasadne wydaje się mówienie o nich w liczbie mnogiej, zastępując *Flood*-skie określenie „ruch męski” – „ruchami męskimi”. Wśród nich odnaleźć można obecnie ruchy, takie jak: (pro)feministyczny, propagujący równość *gender*-ową i walczący z dyskryminacją kobiet (i mężczyzn), ruch obrony praw ojców, przeciwstawiający się dyskryminacji ojców na salach sądowych, a także ruchy męskiej duchowości, które w Polsce reprezentują grupy, takie jak „Męski krąg” i „Mężczyźni św. Józefa”, nastawione na (re)konstruowanie, odzyskiwanie bądź odbudowywanie (nadwątlonej) męskiej tożsamości (por.: Messner 1997; Astrachan 1986; Flood 1998, 2004, 2005; Gambill 2005; Clatterbaugh 1997; Wojnicka 2010; Wojnicka, Struzik 2011; Wojnicka 2012a, b; i in.). Ruchy te stanowią jednocześnie tematykę niniejszego artykułu, którego celem jest nie tylko przedstawienie specyfiki polskich fenomenów, ale także próba udzielenia odpowiedzi na pytanie o ich znaczenie dla zmian i kształtowania się relacji *gender*-owych we współczesnej Polsce.

2. Metodologia badań własnych

Analizy prowadzone w niniejszym artykule oparte są na badaniach, jakie autorka zrealizowała na potrzeby swojej pracy doktorskiej wykonanej w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Badania charakteryzował eklektyczny

stosunek do typów podejść właściwych dla badań jakościowych wymienianych przez Earla B a b b i e g o (2003: 320), spośród których zastosowała: 1) studium przypadku i metodę rozszerzonych przypadków; 2) elementy etnografii instytucjonalnej, oraz 3) badania uczestniczące. Wybór taki podyktowany był przekonaniem, że badanie i analiza nowych zjawisk społecznych (za takie uważane są omawiane fenomeny) obliuguje do rozszerzania jednoznacznych perspektyw, co z kolei umożliwia przeprowadzenie jak najdokładniejszej analizy problemu. Postulat poszerzania perspektyw odzwierciedlił się także w zastosowaniu kilku typów triangulacji (K o n e c k i 2000). W odniesieniu do procesu zbierania danych zastosowano: 1) triangulację metodologiczną polegającą na przeprowadzeniu: a) pogłębionych wywiadów jakościowych, b) obserwacji uczestniczących, c) analizy statusów organizacji; 2) triangulację badaczy, polegającą na wprowadzeniu dwóch badaczy – mężczyzn przeprowadzających wywiady i obserwacje uczestniczące wśród aktorów ruchu męskiej duchowości. W związku z tym od stycznia 2009 do lipca 2011 r. przeprowadzonych zostało łącznie 50 swobodnych, ukierunkowanych wywiadów jakościowych, z czego 44 poddane zostały dalszej analizie. Wywiady przeprowadzono z (byłymi) członkami grupy „Mężczyźni na rzecz równości”, „niezrzeszonymi” feministami, liderami i członkami najważniejszych stowarzyszeń i fundacji zajmujących się obroną praw ojców (i dzieci) oraz członkami grup „Męski krąg” i „Mężczyźni św. Józefa”. Dobór próby miał charakter celowy, gdyż jak zaznacza Stefan Nowak, jest on trafny wówczas, gdy badania mają być prowadzone na „[...] próbie na tyle niewielkiej, iż prawa doboru losowego nie są w stanie zagwarantować doboru do próby osób dostatecznie reprezentatywnych ze względu na interesujące nas cechy” (N o w a k 1970: 309). Same wywiady przeprowadzono głównie w dużych ośrodkach miejskich, takich jak: Bielsko-Biała, Gdynia, Gorzów Wlkp., Katowice, Kraków, Łódź, Poznań, Szczecin, Warszawa oraz Wrocław. Dodatkowo w wybranych organizacjach/grupach wykonano w sumie 8 obserwacji uczestniczących. Tym samym dalsza część niniejszego artykułu oparta jest na wynikach opisanych badań własnych, zaś przywoływane cytaty to wypowiedzi respondentów, którzy dla zachowania anonimowości obdarzeni zostali pseudonimami.

3. Rys historyczny

Polskie ruchy społeczne mężczyzn, w odróżnieniu nie tylko od innych typów rodzimych ruchów *gender*-owych, ale również w kontekście rozwoju ich amerykańskich lub zachodnioeuropejskich (i skandynawskich) odpowiedników, charakteryzują się krótkim okresem obecności na arenie życia społecznego, datowanym na ostatnie lata XX i początek XXI w. Wyjątek stanowi ruch (pro)feministyczny, którego prekursorów odnaleźć można w osobach publicystów, działaczy

społecznych lub polityków, aktywnych na terenie (wszystkich zaborów) XIX- i XX-wiecznej Polski. Zaliczyć można do nich m.in.: Edwarda Prądzyńskiego, Adama Wiślickiego, Aleksandra Świętochowskiego, Leona Bilińskiego lub Ludwika Krzywickiego, a także twórców i działaczy pierwszej rodzimej organizacji profeministycznej – Ligi Mężczyzn dla Obrony Praw Kobiet.

Nie sposób także pominąć najbardziej znanego orędownika praw kobiet – Tadeusza Boya-Żeleńskiego, który w swojej działalności publicystycznej i społecznej niejednokrotnie walczył o prawa kobiet, czego koronnym dowodem jest jego książka *Piekło kobiet* (1958) wydana po raz pierwszy w 1932 r., w której autor wyraża swoje stanowisko m.in. w kwestii legalizacji aborcji. W swojej działalności społeczno-publicystycznej Boy-Żeleński propagował ponadto świadome macierzyństwo, edukację seksualną, prawo do rozwodu oraz równouprawnienie kobiet i mężczyzn, przez co jest on uważany za być może nie pierwszego, lecz z całą pewnością najbardziej znanego i zaangażowanego polskiego profeministę swoich czasów.

Zupełnie inna dynamika rozwoju charakteryzuje dwa pozostałe fenomeny. W odróżnieniu od profeministów, ani działacze ruchu obrony praw ojców, ani członkowie grup wchodzących w skład ruchu męskiej duchowości nie posiadają jakiegokolwiek historycznego zaplecza. Pierwsza organizacja o charakterze ojcowskim, Stowarzyszenie Obrony Praw Ojców, powstała w 1989 r., na co wpływ miała sytuacja polityczna w powojennej Polsce (brak realnych możliwości rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, a zatem także legalnych organizacji społecznych zdolnych budować oddolny ruch społeczny, którą to sytuację zmieniły dopiero narodziny „Solidarności”), jak również fakt, że problematyka dyskryminacji ojców na sali sądowej była kwestią relatywnie świeżą. Zarówno bowiem w Europie (w tym w Polsce), jak i w pozostałych częściach świata aż do wybuchu II wojny światowej w procesach o przyznanie opieki nad dziećmi po rozwodzie ich rodziców nie obserwowano tendencji do przyznawania głównie matkom prawa do opieki nad dziećmi, co zaczęło się zmieniać dopiero w ostatnich dziesięcioleciach. Ewolucję owej zmiany obrazowo przedstawia Małgorzata F u s z a r a (1994: 115–117):

Warto przyrzeć się tej ewolucji na przykładzie krajów z kręgu anglosaskiego, gdzie zmieniające się rozstrzygnięcia sądowe pozwolą nam prześledzić ten proces. I tak zgodnie z dawnym angielskim Common Law prawo do dziecka przysługiwało niemal wyłącznie ojcu. Szeroko cytowane jest stwierdzenie Blackstone’a, że ojciec ma „naturalne prawo” do dziecka, co w praktyce oznaczało, że to on, a nie matka, sprawuje bezpośrednią władzę nad dzieckiem [...] W 1839 r. Parlament brytyjski uznał, że matka może mieć władzę nad dzieckiem, które nie ukończyło jeszcze 7. roku życia (W i e t z m a n 1985). W USA duże znaczenie przy rozstrzyganiu o władzy rodzicielskiej miała początkowo koncepcja „strony niewinnej”. Matka miała trudności z uzyskaniem władzy rodzicielskiej nad dzieckiem, jeśli nie była uznana za „stronę niewinną”. W praktyce, początkowo w USA częściej, przyznawano władzę rodzicielską matce nad małym dzieckiem, a w latach pięćdziesiątych nie szukano już specjalnych uzasadnień dla

takiego rozwiązania [...] Można więc powiedzieć, że decyzje o władzy rodzicielskiej przeszły znaną ewolucję [...] Także i u nas w latach pięćdziesiątych [XX w.; K. W.] pojawia się tendencja do przyznawania pierwszeństwa matkom w sprawowaniu opieki nad dzieckiem. Świadczyć o tym może nie tylko praktyka, ale także orzeczenie Sądu Najwyższego z 1953 r., w którym stwierdzono, że dla dziecka – zwłaszcza małego – szczególnie ważna jest opieka matki ze względu na „właściwą naturze” troskę o zaspokojenie jego potrzeb. Dość długo też nie przyznawano prymatu zasadzie orzekania o władzy rodzicielskiej obojga rodziców [...] Obecnie orzecznictwo się zmieniło, nie zawsze oznacza to jednak zmianę faktyczną – w praktyce matki w zdecydowanej większości przypadków opiekują się dziećmi nawet wówczas, gdy formalnie władza przyznawana jest obojgu rodzicom.

Najmłodszy z przedstawionych w niniejszym artykule fenomenów społecznych, ruch duchowości męskiej, po raz pierwszy objawił się na arenie polskiego życia społecznego na początku XXI w. Niedługi czas funkcjonowania tego typu grup na polskim gruncie związany jest z faktem, że większość z nich stanowią ruchy imitacyjne, a zatem będące kalkami ruchów powstałych w innych kontekstach kulturowych. W przypadku analizowanych grup „Męski krąg” oraz „Mężczyźni św. Józefa” są to kolejno: ruch mitopoetycki, który narodził się w Stanach Zjednoczonych na przełomie lat 80. i 90. XX w. (Wojnicka 2010; Schwalbe 1996; i in.), oraz amerykańskie organizacje: Promise Keepers (Wojnicka 2010; Hyzy 2010; i in.) i Rhode Island Men of St. Joseph – An Association of Catholic Men Committed to Jesus Christ. Wizyty przedstawicieli wspomnianych ruchów w Polsce w pierwszych latach XXI w. stały się bezpośrednim katalizatorem narodzin ich odpowiedników w naszym kraju, czego najlepszym przykładem jest geneza krakowskiej grupy „Mężczyźni św. Józefa”:

[...] przyjechał do Polski Donald Turbit po raz kolejny i miał mieć weekend dla facetów, przyjeżdżał z żoną na jakiś weekend dla małżeństw, natomiast pomiędzy jednym weekendem a drugim oni sobie tam siedzieli i nie mieli co robić. Więc pojawił się pomysł, że w sumie czemu nie wykorzystać tego i nie zrobić jakiegoś spotkania trochę większego, takiego bardziej, no bo wiadomo, że na weekend to jest duża wyprawa, że już trzeba zaangażować czas i środki, trzeba się wybrać wyjechać nie? A na spotkanie takie na dwie godziny jest dużo łatwiej się wybrać. Więc stąd pojawił się pomysł, żeby zrobić spotkanie jedno w Krakowie. No i pomysł pojawił się taki, żeby to spotkanie umiejscowić w centrum w Łagiewnikach, tam jest taka duża aula, żeby tam to zrobić. Więc udaliśmy się do takiego księdza, który tam robił takie wydarzenia troszkę inne, z pytaniem, czy by nam nie pomógł, żeby zrobić coś takiego tam. On powiedział, że niestety się skończył jego czas bycia tam, więc on już nie ma żadnego tam, że możemy to zrobić, ale musimy znaleźć jakiegoś księdza, który za tym stanie. Rozpoczęły się rozpaczliwe poszukiwania kogoś, kto mógłby za tym stanąć i w sposób naturalny nasunął się ksiądz Antoni Bednarz, który jest proboszczem w Paradyżu [...] opowiedziałem mu o Donie, o tym, że się nudzi, że dobrze by było zrobić spotkanie w Łagiewnikach i że szukam księdza, który za tym stanie. Mówi tak, że mamy parafię świętego Józefa, mamy piękną salę [...] poza tym mówi, skoro pan Donald robi „Mężczyzn świętego Józefa”, a my tu mamy parafię, to musimy tu zrobić grupę „Mężczyzn świętego Józefa”. Więc dla mnie to było jakieś objawienie, nie? Ja przychodzę z taką wizją, a tu nagle taka jest wizja. Więc weszliśmy w to i tak się zaczęło (Jarosław).

4. Ruch polskich profeministów

Współczesny ruch męskich feministów² w Polsce uznać można za kontynuatorów myśli oraz działalności wspomnianych wcześniej historycznych profeministów. Za ich spadkobierców uznają się bez wątpienia członkowie grupy „Mężczyźni na rzecz równości”, ukonstytuowanej dzięki działalności listy dyskusyjnej dotyczącej problematyki mężczyzn w feminizmie, działającej od 2005 r. jako część dyskusyjnej listy *Gender* prowadzonej wówczas przez krakowską Fundację Kobiecą „eFKa”. Wraz ze wzrostem liczby uczestników forum zrodziła się potrzeba przełożenia dyskusji na praktykę, co zaowocowało ideą stworzenia pierwszego w Polsce stowarzyszenia profeministycznego. Podobny pomysł pojawił się także w środowisku związanym z krakowskim Towarzystwem Interwencji Kryzysowej, realizującym wówczas projekt „Mężczyźni na rzecz zmiany” (Lipowska-Teutsch, red. 2006), zaś połączenie wysiłków obu grup zaowocowało utworzeniem nieformalnej grupy profeministycznej. Najważniejsze wartości, a także podstawowe cele ruchu, wykrystalizowane w trakcie licznych dyskusji wśród jej członków zostały wyłożone w *Manifestie feministów* (Felczak 2008), będącym jednocześnie statutem przyszłego stowarzyszenia oraz wykładnią podstawowych celów i wartości bliskich pozostałym przebadanym profeministom. Jego fragmenty zostały opublikowane w Internecie, a z czasem także w pracy pod redakcją Izabeli Desperak *Homofobia, mizoginia i ciemnogród? Burzliwe dzieje kontrowersyjnych ustaw* (Desperak, red. 2008):

Jesteśmy feministami, mężczyznami, którzy wspierają ruch feministyczny i podejmują działania na rzecz równości płci i sprawiedliwości [...] Najczęściej angażujemy się w działania związane z przeciwdziałaniem przemocy, której dopuszczają się inni mężczyźni. Wspomagamy działania na rzecz zdrowia mężczyzn, włączamy się w badania naukowe dotyczące męskości, opracowujemy i przeprowadzamy warsztaty z zakresu równości płci [...] Solidaryzujemy się z feministycznymi poglądami na społeczeństwo. Jesteśmy przekonani, że kobiety narażone są na niesprawiedliwość i nierówne traktowanie w społeczeństwie, gdzie mężczyźni posiadają przywileje, wpływy i władzę. Sądzymy, że powszechnie przyjęty model męskości powoduje ograniczanie kobiet, a zarazem ogranicza mężczyzn. Uważamy, że mężczyzna jest odpowiedzialny za swoje seksistowskie zachowania i postawy. Pracujemy nad tym, by doprowadzić do zmiany patriarchalnego wzorca męskości [...] Czy jesteśmy antymęscy? Nie. Antyseksistowscy? Tak! Antypatriarchalni? Tak! Ale nie antymęscy. Nie jesteśmy przeciw mężczyznom, sprzeciwiamy się tylko tradycyjnie pojmowanej męskości [...] Nie akceptujemy takiego rodzaju męskości, która zezwala na przemoc. Krytykujemy destruktywne i opresyjne cechy grup męskich (Felczak 2008: 185–187).

Sama idea utworzenia sformalizowanego stowarzyszenia na skutek braku dostatecznej komunikacji pomiędzy poszczególnymi osobami zaangażowanymi

² Określenia męski feminist / mężczy feminiści i profeminista/profeminiści używam naprzemiennie, traktując je na potrzeby niniejszego artykułu jako synonimy.

w projekt, pochodzącymi z różnych stron Polski, oraz nieporozumień personalnych, a także braku czasu i środków zakończyła się niepowodzeniem. Główni aktywiści grupy zaangażowali się w profeministyczną i antydyskryminacyjną działalność pod egidą innych organizacji społecznych, których ramy pierwotne lub/i pochodne współgrały z celami i wartościami wyznawanymi przez profeministów lub zostały w ich kierunku poszerzone (por.: S n o w i in. 1986; S n o w 2004; C h e s t e r s, W e l s h 2011; i in.). Wśród tego typu organizacji i grup wymienić można kobiece organizacje feministyczne, organizacje zajmujące się działalnością na rzecz osób LGBT(Q) (Lesbian, Gay, Bisexual, Transgender, Queer), organizacje pozarządowe zajmujące się przeciwdziałaniem szeroko definiowanych wykluczeń społecznych, działające na rzecz praw człowieka, promujące wielokulturowość oraz pluralizm, a także, choć w mniejszym stopniu, organizacje określane mianem „nowej lewicy”. Część z nich wreszcie zasiłała grono profeministów „niezrzeszonych”, nieidentyfikujących się z żadną grupą lub organizacją, których feminizm rozgrywa się na polu życia codziennego, stanowiące zdaniem Alberta M e l u c c i e g o (1994, 1995) ważną płaszczyznę konstruowania tożsamości zbiorowej, roszczeń osobistych i ekspresyjnych, a co za tym idzie będące przestrzenią, na której rozgrywają się działania aktorów ruchu:

[...] to też kwestia na poziomie takiego życia codziennego, zwracania uwagi na pewne rzeczy, niegodzenia się na pewne rzeczy, czy z komentarzami, jakimiś seksistowskimi uwagami itd. [...] To jest taka praca nad sobą, próba wyłapywania tych wszystkich rzeczy, które przyzwyczailiśmy się robić, a które fajne nie są z różnych względów. To jest kwestia zwrócenia uwagi na to, jak się mówi, co się mówi, takie rzeczy, jak zawłaszczenie dyskusji, przerywanie (Piotr).

Warto dodać, że grupa „Mężczyźni na rzecz równości” zainaugurowała swoją działalność wprowadzeniem do Polski w 2006 r. „Kampanii białej wstążki”, będącej najbardziej znaną, globalną inicjatywą profeministyczną, skierowaną przeciwko męskiej przemocy wobec kobiet, której genealogię tak opisuje jej pomysłodawca, Michael Kaufman:

W 1991 r. garstka mężczyzn w Kanadzie postawiła pierwsze kroki na drodze, której przyszłości nie znaliśmy. Za naszą powinność uznaliśmy nawoływanie mężczyzn do wypowiedzenia się przeciwko przemocy wobec kobiet. Wiedzieliśmy, że większość mężczyzn w Kanadzie nie dopuszcza się przemocy wobec kobiet, ale wiedzieliśmy także, że zdecydowana większość z nas milczy na ten temat. Milcząc, pozwalamy na kontynuowanie przemocy. Za symbol przyjęliśmy białą wstążkę. Noszenie wstążki nie jest ani aktem skruchy, ani symbolem źle zrozumianej winy; nie oznacza też, że ten, kto ją nosi jest wspaniałym facetem. Jej noszenie było raczej rodzajem indywidualnego zobowiązania, co do niestosowania, nietolerowania i nieprzemilczania przemocy wobec kobiet. Może być katalizatorem dla dyskusji własnego sumienia. Może być publicznym wyzwaniem dla tych mężczyzn, którzy mogą używać przemocy wobec swojej żony, dziewczyny, krewnej lub nieznajomej. Może być wyzwaniem dla naszych polityków, opiniotwórczych głosów, policji i sądów, by traktowali poważnie tę ogólnokrajową i międzynarodową epidemię. Może być to wreszcie akt naszej miłości do kobiet naszego życia (K a u f m a n 2001: 46).

W trakcie pierwszej polskiej edycji, obok warsztatów i spotkań zorganizowanych przez członków grupy, doszło do publicznego odczytania *Manifestu feministów* (F e l c z a k 2008) oraz happeningu antyprzemocowego, w trakcie którego mężczyźni deklarowali swój sprzeciw wobec jej stosowania. Z czasem, gdy organizacja kampanii przeszła w gestię innych grup i osób³, działalność polskich profeministów uległa rozproszeniu:

[...] wszystkie akcje gender, organizowanie Manif, jakieś akcje o funduszu alimentacyjnym, co roku były robione akcje o przemocy. Wydawanie kwartalnika, teraz nieregularnika, gender, akcje uliczne. Dla mnie najważniejsze były warsztaty antyprzemocowe, stworzenie dla Amnesty International podręcznika genderowego, podejmowanie kampanii „Stop przemocy wobec kobiet” (Marcin).

Obok działań wymienionych powyżej, polscy feministki zajmują się także działalnością publicystyczną i naukową, a także intensyfikacją działań w Internecie, czego najlepszym przykładem jest wzrastająca liczba inicjatyw obecnych na Facebooku, wśród których wymienić można „Mężczyzn przeciw przemocy wobec kobiet” i „Głosy przeciw przemocy”. Tym samym profeministki koncentrują się głównie na zdecentralizowanych działaniach oddolnych stanowiących trzon ich aktywności. Wyjątkiem od tej reguły są nieregularne, „centralnie” organizowane akcje. Ostatnią z nich było zbieranie podpisów pod obywatelskim projektem wprowadzenia parytetów na listach wyborczych, zainicjowane w 2009 r. przez uczestniczki „I Kongresu Kobiet”. Gros męskich feministów, z Wiktorem Osiatyńskim, reprezentacją znanych dziennikarzy, publicystów i działaczy społecznych „w awangardzie”, zaangażowało się w zbieranie podpisów, zaś sama akcja (podobnie jak w przypadku pierwszej polskiej „Kampanii białej wstążki”) wzbudziła duże zainteresowanie mediów.

5. Ruch obrony praw ojców

Ruch obrony praw ojców jest największym i jednocześnie najbardziej rozpoznawalnym społecznym ruchem mężczyzn w Polsce. Obecnie w jego skład wchodzi ok. 25 aktywnych, regularnie działających fundacji, stowarzyszeń, federacji i grup nieformalnych, oraz spora liczba grup uśpionych lub zawieszonych, o których istnieniu informują głównie internetowe bazy danych. Do najaktywniejszych podmiotów działających w ruchu zaliczyć można: Stołeczne Stowarzyszenie Obrony Praw Ojca, Centralne Stowarzyszenie Obrony Praw Ojca i Dziecka,

³ Organizacja kampanii zainicjowana przez polskich feministów przeszła z czasem w gestię innych osób. Dla przykładu, edycja odbywająca się w 2009 r. zainaugurowana została przez Elżbietę Radziszewską, pełnomocniczkę rządu do spraw równego traktowania, która radykalnie odcinała się od jakichkolwiek związków z ruchem feministycznym. Później jej organizację przejęło Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”.

Stowarzyszenie na rzecz Poszanowania Prawa Dzieci i Rodziny „Ojcowie z Trójmiasta”, Śląskie Stowarzyszenie Obrony Praw Ojca, Dolnośląskie Stowarzyszenie Obrony Praw Ojca, Stowarzyszenie Obrony Praw Ojca, Stowarzyszenie Centrum Obrony Praw Ojca i Dziecka, Fundację Centrum Praw Ojca i Dziecka, Fundację Ojców Pokrzywdzonych przez Sądy oraz organizacje o szerszym profilu działania, których ramy poszerzone zostały o problematykę ojców walczących z dyskryminacją na salach sądowych. Należą do nich: Fundacja „Akcja”, Komitet Przestrogi przed Oddzieleniem Rodzica, Stowarzyszenie Obywateli Pomorza oraz Stowarzyszenie Przeciw Bezprawiu Sądów, Prokuratur, ZUS.

W odróżnieniu od pozostałych fenomenów przedstawionych w niniejszym artykule, ruch ojcowski jest ruchem stosunkowo silnie sformalizowanym, z wyraźnym podziałem na liderów oraz innych członków, których partycypacja w ruchu ma często charakter czasowy i kończy się wraz z zakończeniem sprawy sądowej danego ojca:

[...] wbrew pozorom u tych ojców, nie tylko ojców, ale na przykład tych osób, które do nas przyjdą po pomoc, bardzo duża jest rotacja. Przyjdą na jeden raz, dwa razy. Potem albo się zniechęcą, albo załatwią tą swoją sprawę w sądzie, pomożemy mu tam ewentualnie. Albo jak ma... i potem mu się nie chce, bo to wiadomo (Bartosz).

Tym samym trudno jest określić rzeczywistą liczbę aktywistów związanych z ruchem ojcowskim w Polsce, co daje podstawy do wyodrębnienia jego cechy szczególnej, jaką jest duża rotacyjność.

Kolejną cechą wyróżniającą polski ruch obrony praw ojców są silne konflikty występujące w jego obrębie. Jego źródeł upatrywać można zarówno w zróżnicowanym podejściu do zdobywania funduszy na działalność, osobowości poszczególnych liderów grup, którzy chcą być postrzegani jako „twarze” całego ruchu, a także niezdolności lub niechęci jego aktorów do podejmowania współpracy:

Jednak ciężko jest je [poszczególne grupy; K. W.] integrować, bo to są osoby, no, które też są pokrzywdzone w ten sposób przez to życie i oni nie potrafią działać razem. Po prostu nie mają takiego wyuczonego, jakiegoś takiego naturalnego, jakiegoś integracji. Oni są na ogół samotnikami, znaczy mężczyźni są samotnikami, więc to są te osoby, które nie potrafią współżyć, nie potrafią po prostu działać, żeby np. stowarzyszyć się [...] bo każdy chce dyrygować (Rafał).

Dodatkowo, elementem dezintegrującym jest podział na dwa odrębne skrzydła ruchu, z których pierwsze, starsze, lecz wciąż bardziej liczne, zrzesza aktorów o poglądach antyfeministycznych. Przedstawiciele tego skrzydła koncentrują się głównie na prawach ojca (nie dziecka), zaś za głównych przeciwników (a raczej przeciwniczki) ruchu uznają feministki, sędziny sądów rodzinnych i niekiedy kobiety w ogóle. Charakter ich działań jest konfrontacyjny, zaś motywacje budowane są wokół negatywnych emocji, takich jak gniew, agresja lub strach. Wśród głównych celów aktorów antyfeministycznych wymieć można dążenie do

„odzyskania” praw należnych ojcom lub mężczyznom, a co za tym idzie, przedstawianie mężczyzn jako ofiar systemu, z którym walczą:

Starsza sędzina zamiast próbować pomeđiować, uspokoić, macie dzieci, wychowujcie dzieci, przystępuje ostro i z radością do rozwodu, rozwodząc na chama, na siłę, bezczelnie, powtarzam bezczelnie, dziecko z ojcem lub dając ojcu tak ogromne alimenty, że ten ojciec nie jest w stanie zabrać to dziecko nawet na te obraźliwe kontakty. Obrażliwe dla sądu, który to wydał, dla dziecka i dla ojca [...] Won do szczoty, a nie rozwodzić dzieci z ojcami, bo to jest sprzeczne z interesem najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej! To jest sabotaż i dywersja przeciwko państwu polskiemu. Opisane przez nas wielokrotnie (Bohdan).

Druga grupa skupia aktorów wywodzących się z młodszej generacji ojców, w których przypadku mówić można o transformacji ramy interpretacyjnej ruchu (Snow i in. 1986; Snow 2004; Chesters, Welsh 2011; i in.) polegającej na przeniesieniu punktu ciężkości z figury ojca na dziecko. Tym samym głównym celem działalności aktorów tego skrzydła jest obrona prawa dziecka do posiadania obojga rodziców, zaś sama walka ma o wiele mniej konfrontacyjnych charakter. Dominuje w niej chęć podejmowania dialogu oraz niechęć do wskazywania konkretnych przeciwników ruchu. Zdaniem jego przedstawicieli przyczyną dyskryminacji ojców na salach sądowych nie jest działalność konkretnych grup lub osób, lecz jest wynikiem funkcjonowania systemu społecznego, w którym męskość utożsamia się z działalnością w sferze publicznej, zaś kobiecość ze sferą prywatną, w której realizowane są funkcje opiekuńcze. Tym samym aktorów drugiego skrzydła określić można mianem „prorównościowych”, gdyż starają się oni promować idee związane z równouprawnieniem kobiet i mężczyzn oraz walką ze strukturalną i symboliczną dyskryminacją przedstawicieli obu tych zbiorowości. Równościowa postawa podkreślana jest głównie poprzez akcentowanie braku różnic w kompetencjach rodzicielskich ojców i matek:

Dla mnie jest ważne takie patrzenie na człowieka, żeby nie było ono kierowane stereotypami, tylko tym, co on ma wewnątrz. To znaczy, w tym przypadku moim, mojej działalności, to jest no jednak dążenie do jakiegoś równouprawnienia ojców i matek, kobiet i mężczyzn, bo tak naprawdę to nie zależy od płci tylko wszystko zależy od indywidualnego człowieka i tak powinno być społeczeństwo, i prawo skonstruowane [...] nie ojcowie, nie matki, ale rodzice i tylko na tym we wszystkim należy się opierać. Bo te stereotypy są bardzo mylące i dla wszystkich krzywdzące (Oskar).

Sama działalność aktorów obu skrzydeł ruchu ojcowskiego koncentruje się na organizowaniu demonstracji, pikiet i akcji protestacyjnych oraz udzielaniu porad prawnych i wsparcia w kontaktach z wymiarem sprawiedliwości zgłaszającym się do nich osobom. W ten sposób aktorzy ruchu, wykorzystując metody charakterystyczne dla większości fenomenów społecznych określanych mianem nowych ruchów społecznych, wyrażają swój sprzeciw wobec niesprawiedliwych ich zdaniem wyroków sądów rodzinnych, jakie dotyczą ojców. Ponadto przedsta-

wiciele grup walczących o prawa ojców i dzieci organizują happeningi, uroczyste obchody „Dni ojca i dziecka”, starają się uprawiać lobbing:

[...] my często chodzimy do ministerstwa, chodzimy do Sejmu, petycje piszemy, na zebrania jesteśmy zapraszani i tam te nasze postulaty składamy, że coś tu jest nie tak (Rafał).

Na co dzień zajmują się także doradztwem, udzielaniem pomocy psychologicznej, dostarczaniem informacji i pomocy przy przygotowywaniu dokumentów oraz wspieraniem ojców w sądach na zasadzie podejmowania się roli osób zaufania:

Technicznie to wyglądało w ten sposób, że ja widzę, co się dzieje w mojej sprawie i zawsze jeździłem ze znajomymi, którzy byli ze mną na sali rozpraw. Nigdy nie dopuściłem do tego, żeby być sam na sali rozpraw, bo gdybym był sam, to pewno byłbym w wariatkowie. Tak, tak sądy robią (Ryszard).

6. Ruch męskiej duchowości

Jeśli ruch profeministów uznać można za najstarszy, zaś ruch obrony praw ojców za największy z omawianych fenomenów społecznych w Polsce, ruch męskiej duchowości z całą pewnością określić można mianem najdynamiczniej rozwijającego się. Mimo że tego typu grupy obecne są na rodzimej arenie życia społecznego od ok. 10 lat, dziś można już mówić o istnieniu kilkudziesięciu męskich grup o charakterze duchowym (zarówno świeckich, jak i religijnych), do których zaliczają się m.in.: uczestnicy warsztatów pod nazwą „WYJŚCIE Z CIE-NIA: Szlakami męskiego serca”, „Męski krąg” działający w ramach Instytutu Psychoedukacji i Rozwoju Integralnego w Krakowie, firma Hongen, Stowarzyszenie Mężczyzn „Minotaur”, Męskie Spotkania Biblijne, Instytut Rozwoju Mężczyzny, Przymierze Wojowników oraz analizowane w niniejszym tekście grupy: „Męski krąg”, „Mężczyźni św. Józefa”.

Charakter obu przedstawionych fenomenów, pomimo różnic w podejściu i definiowaniu duchowości, jest podobny. Obie grupy stanowią nieformalne zrzeszenia kilku lub kilkunastu osób (wyłącznie mężczyzn, co jest istotne, jako że zarówno w ruchu profeministycznym, jak i ojcowskim działają także nieliczne kobiety), które spotykają się w miarę regularnych odstępach czasu – czy to w mieszkaniach prywatnych, w kościołach, czy też w trakcie wyjazdów terenowych, w celu stworzenia pewnego rodzaju *communitas* (por. Turner 2010). Grupy mają charakter otwarty, co oznacza, że może do nich dołączyć każdy zainteresowany nimi mężczyzna, akceptujący cele i wartości danej grupy:

[...] ja bardziej czuję taką otwartą formę tego „Kręgu”, tego, że kontakt z nami jest taki – że można przyjść, rozejrzeć się bez takiego ciśnienia, że albo w coś wchodzi, albo nie wchodzi, albo coś robi, albo nie robi, prawda, że ktoś przychodzi, patrzy, się przygląda... może niesłusznie, ale takie formy zamkniętego kręgu przeczuwam, że są rywalizacją, czy sprostam, czy nie sprostam. Nam zupełnie nie o to chodzi (Krzysztof).

W przypadku obu grup wartością tą jest przede wszystkim szeroko pojmowana harmonia duchowa oraz życie zgodnie z zasadami płynącymi z wypracowanego indywidualnie systemu wartości, którego rdzeń stanowić winna stabilna, choć różnorodnie definiowana męskość oraz silne, przyjacielskie więzi z innymi mężczyznami. Założenia te odbijają się w hierarchii celów ruchu, do których należą przede wszystkim: samorozwój, stworzenie męskiej wspólnoty, wymiana doświadczeń oraz (re)maskulinizacja. Ta ostatnia dotyczyć ma zarówno samych aktorów, mających kłopot ze zdefiniowaniem istoty „prawdziwej” męskości, jak i społeczeństwa jako całości, gdyż zdaniem wielu członków analizowanych grup współczesne społeczeństwo jest sfeminizowane, co związane jest m.in. z kryzysem ojcostwa i zanikiem więzi emocjonalnych między samymi mężczyznami:

Brakuje takiej męskiej energii w społeczeństwie. Dziś niestety jest tak, że synowie są opuszczani w sensie mentalnym, psychicznym przez swoich ojców. Gdzieś przekaz tej energii z dziadka, ojca na syna jest przerwany. I w którymś momencie, tak mi się wydaje, że u każdego faceta pojawia się tęsknota, by być w takiej wspólnotcie typowo męskiej. Myśliwskiej, takiej jakkolwiek pierwotnej. I to też jest powód, dla którego ci faceci przychodzą, ale są różne powody (Kajetan).

Także metody działań podejmowanych przez członków „Męskiego kręgu” oraz „Mężczyzn św. Józefa” wykazują szeroko zakrojone podobieństwa, jednocześnie różniąc się zasadniczo od metod stosowanych przez profeministów i aktorów ruchu ojcowskiego. Uczestnicy ruchów męskiej duchowości w swojej działalności skupiają się głównie na działaniach wewnętrznych, których zadaniem jest zbudowanie atmosfery wspólnotowości i wykreowanie silnych więzi emocjonalnych między członkami grup. W związku z tym aktorzy pierwszej z nich, oprócz regularnych spotkań w Warszawie, organizują także okazjonalne spotkania terenowe, podczas których uczestnicy mają możliwość wejścia w bliższą relację z pozostałymi mężczyznami, od których czerpać mogą „męską energię”, a także brać udział w specyficznych „rytuałach przejścia”:

[...] poszliśmy do lasu i weszliśmy w fizyczny krąg, to było miejsce tak jakby otoczone... były krzaki, które otaczały ognisko. Te krzaki były powiązane takimi frędzelkami, takimi sznurówkami czerwonymi, jakby ograniczającymi przestrzeń. I fizycznie byliśmy w kręgu, jednocześnie krąg to byliśmy my, mężczyźni, którzy wokół ogniska siedzieli. Krąg tam się rządził jakimiś swoimi prawami, nie muszę chyba teraz o nich mówić, bo to nie o to chodzi. Jakiś tam konkretny ruch w którą stronę, wchodzenie tam, wychodzenie do tego kręgu. No mieliśmy pewne tam swoje zasady (Konrad).

Zgromadzenia „Mężczyzn św. Józefa” cechuje nieco inna dynamika. Mają one miejsce zwykle po mszy powszechnej organizowanej w Kościele św. Józefa na krakowskim Podgórzu, po której członkowie grupy spotykają się w piwnicznej sali zwanej Kamieniołomem:

[...] środa męska to się po prostu przygotowuje i słowo, czytanie, i tak dalej. Więc spotykamy się o tej 18:30. Ale ponieważ, prawda, to [msza; K. W.] nie jest dla grupy zamkniętej tylko

ogólnie w kościele, więc jest dużo różnych innych i dzieci i babek i tak dalej, prawda? Ale on [ksiądz; K. W.] tak prowadzi to, że po prostu generalnie liturgia jest ukierunkowana na tych powiedzmy piętnastu, dwudziestu, trzydziestu facetów, którzy przyszli na 18:30. Liturgia się kończy 19:15, :20 no to już jakby święto jakieś było i potem jest tylko komunikat jego z mikrofonu, że tradycyjnie panów zapraszamy w tej chwili do Kamieniołomu, bo będzie dalsze nasze spotkanie i tak dalej, i tak dalej (Jacek).

Ponadto w nieregularnych odstępach czasu członkowie grupy spotykają się podczas wydarzeń specjalnych, takich jak konferencje lub wyjazdy krajoznawcze przeznaczone wyłącznie dla mężczyzn. W ich trakcie, dzięki kontaktowi z innymi mężczyznami, aktorzy (re)konstruują swoją tożsamość oraz umacniają się w wierze i powinnościach, jakie wynikają z faktu bycia mężczyzną – chrześcijaninem:

[...] spotkania aktywne i myślę, że jest to coś charakterystycznego dla facetów. Bo spotkania w małych grupach... kobiety też się spotykają, dzieci też się spotykają no i fajnie nie, ale to nie jest spotkanie aktywne. To jest coś, co pozwala nam się spotkać na zupełnie innej przestrzeni, w momencie, kiedy, wiesz, pojechaliśmy razem na wschód słońca, wiesz, na Babią Górę i weszliśmy o drugiej w nocy, w środku zimy na samą górę [...] Sami mężczyźni. Na Babią Górę, po to, żeby tam poczekać, aż słońce wzejdzie. To było takie trochę ekstremalne przeżycie z dawką adrenaliny i to jest coś, co naprawdę buduje relacje, to jest coś, co pozwala nam otworzyć się na głębszą rzeczywistość, bo dla nas mężczyzn łatwo jest mówić o polityce, łatwo jest mówić o futbolu, o sąsiadach, o sporcie, o wszystkim tylko nie o nas (Jarosław).

7. Zamiast zakończenia: główne wnioski

Analiza rodzimych męskich ruchów społecznych w wielu aspektach koresponduje z wnioskami M. Flo da (1998: 65) wysnutymi na podstawie badań australijskich fenomenów:

Dotychczas używałem określenia „męski ruch społeczny” bez komentowania go, lecz w tym momencie zachodzi potrzeba podkreślenia, iż ten „ruch społeczny” jest inny niż podobne mu fenomeny, takie jak ruch feministyczny, ruch ekologów, ruch LGBTQ czy ruch robotniczy [...] Jeśli chodzi o zasięg ruchów społecznych, ruch męski jest ruchem stosunkowo małym. Jego obecność ma wciąż dużo mniejszy wpływ na życie mężczyzn niż np. ruch feministyczny na życie kobiet, ruch ekologiczny czy robotniczy na życie całego społeczeństwa. Ma on także znacznie mniejszy wpływ na zmiany zachodzące w instytucjach społecznych, zmiany polityczne czy zmiany w charakterze kultury popularnej. Z drugiej jednak strony to się wciąż zmienia, a mężczyźni w ruchu nieustannie uczą się, jak wywierać większy wpływ na życie społeczne.

Podobnie jest w Polsce – analizowane fenomeny różnią się w wielu kwestiach od innych rodzimych ruchów społecznych, takich jak ruch feministyczny lub ruch ekologów. Zasięg aktywności męskich aktorów jest znacznie węższy, zaś ich liczebność znacznie mniejsza niż np. działaczy ruchu obrony praw pracowników, natomiast ich wpływ na zmiany zachodzące w Polsce, mimo że istnieje,

nie jest mocno zauważalny. Polskie ruchy mężczyzn są w znacznym stopniu zjawiskami świeżymi, trudnymi do uchwycenia i tym samym wyrokowanie o ich wpływie na zmiany w społeczeństwie jest niełatwym zadaniem. W przypadku ruchu profeministycznego głównym problemem zdaje się brak formalnej organizacji zrzeszającej jego aktorów i ich nieregularna obecność w dyskursie publicznym. Wymienione kwestie stanowią przyczynę problemów, z jakimi boryka się ruch. Należą do nich m.in. społeczna nierozpoznawalność ruchu, brak wiedzy na temat celów, wartość i działań przezeń podejmowanych, brak międzynarodowej współpracy z innymi organizacjami lub sieciami profeministycznymi, takimi jak MenEngage Europe lub Work with Perpetrators – European Network. Tym samym jednym z najważniejszych wyzwań, przed jakimi stoją mężczyźni, jest utworzenie formalnej organizacji, która pozwoli na wzmocnienie jego pozycji i zwiększenie jego widzialności.

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech ruchu obrony praw ojców z kolei jest jego podział na dwa mocno zróżnicowane skrzydła, w którym istotną rolę odgrywa kwestia pokoleniowa. Pierwsze skrzydło zrzesza aktorów starszej daty, których działalność społeczna rozpoczęła się w latach 80. XX w. Wyróżnia ich koncentracja na prawach ojców, poparcie dla tradycyjnego paradygmatu męskości, ambiwalentny, nierzadko niechętny stosunek do kobiet, przybierający często postać antyfeminizmu. Charakteryzuje ich także postawa konfrontacyjna i niechęć do podejmowania dialogu z innymi ruchami lub grupami o odmiennych poglądach. Drugie skrzydło polskiego ruchu ojcowskiego z kolei reprezentowane jest przez mężczyzn młodszych, których stosunek do kwestii równości *gender*-owej, feministek lub kobiet w ogóle jest znacznie bardziej pozytywny. Ich działalność skupia się głównie na dziecku, zaś celem jest nie tylko zmiana praktyki sądowej, ale także poprawienie jakości ojcostwa w Polsce. Tym samym przyszłość polskiego ruchu ojcowskiego być może należeć będzie do aktywistów prorównościowych, którzy z czasem zdominują obowiązujący dziś jeszcze dyskurs o wiktymizacji mężczyzn, charakterystyczny dla skrzydła pierwszego.

Rodzimy ruch męskiej duchowości, którego aktorów łączy ich potrzeba z(re)definiowania własnej męskości, potrzeba kontaktu z innymi mężczyznami, odzwierciedlająca się w pragnieniu stworzenia męskiej wspólnoty będącej „lekarstwem” na zbyt daleko posuniętą (w ich mniemaniu) feminizację współczesnego społeczeństwa, należy dziś do najdynamiczniej rozwijających się męskich inicjatyw społecznych. W związku z narastającą mnogością dyskursów dotyczących męskości, kobiecości i tożsamości *gender*-owych, jaką obserwować można w dzisiejszym społeczeństwie, zapotrzebowanie na tego typu grupy może z czasem wzrastać. Tym samym analizowany fenomen może stać się wkrótce istotnym elementem rodzimej rzeczywistości społecznej, zajmując ważną pozycję w polskim dyskursie *gender*-owym.

Bibliografia

- Astrachan A. (1986), *How men feel. Their response to women's demands for equality and power*, Anchor Press, New York.
- Babbie E. (2003), *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Badinter E. (1993), *XY: tożsamość męczyzny*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa.
- Borkowski M. (2008), *Historia ruchu samotnych ojców w Polsce. Komitet Przestrogi przed Oddzieleniem Rodzica*, <http://www.kpor.pl/>, 16.02.2010.
- Chesters G., Welsh I. (2011), *Social Movements: The Key Concepts*, Routledge, London.
- Cieniuch S. (2008), *Kryzys męskości jako zmiana tradycyjnego paradygmatu*, [w:] A. Radomski, B. Truchlińska (red.), *Męskość w kulturze współczesnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 66–77.
- Clatterbaugh K. (1997), *Contemporary Perspectives on Masculinity. Men, Women, and Politics in Modern Society*, Westview Press, Boulder.
- Desperak I. (red.), *Homofobia, mizoginia i ciemnogród? Burzliwe dzieje kontrowersyjnych ustaw*, Wydawnictwo OMEGA – PRAKSIS, Łódź.
- Faludi S. (1999), *Stiffed. The Betrayal of the American Men*, William Morrow, New York.
- Felczak T. (2008), *Manifest feministów*, [w:] I. Desperak (red.), *Homofobia, mizoginia i ciemnogród? Burzliwe dzieje kontrowersyjnych ustaw*, Wydawnictwo OMEGA – PRAKSIS, Łódź, s. 185–188.
- Flood M. (1998), *Men's Movements*, „Community Quarterly”, June, No. 46, s. 62–71.
- Flood M. (2004), *Backlash: Angry men's movements*, [w:] S. Rossi (ed.), *The battle and the backlash rage on: Why feminism cannot be obsolete*, Xlibris, Bloomington, s. 261–278.
- Flood M. (2005), *Men's Collective Struggles for Gender Justice. The Case of Antiviolence Activism*, [w:] M. Kimmel et al. (ed.), *Handbook of Studies on Men and Masculinities*, Sage Publications, Thousand Oaks, s. 458–466.
- Fuszara M. (1994), *Rodzina w sądzie*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Gambill E. (2005), *Uneasy Males. The American Men's Movement 1970–2000*, iUniverse, New York.
- Hyży E. (2010), *Chrześcijański ruch Promise Keepers a „kryzys męskości”. Perspektywa feministyczna*, [w:] A. Radomski, M. Dąbrowska (red.), *Męskość w kulturze współczesnej. Praktyki męskości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 67–85.
- Kaufman M. (2001), *The White Ribbon Campaign: Involving Men and Boys in Ending Global Violence Against Women*, [w:] B. Pease, K. Pringle (eds.), *A Men's World? Changing Men Practices in a Globalized World*, Zed Books, London, s. 38–51.
- Kimmel M. (1996), *Manhood in America. A cultural history*, Free Press, New York.
- Kimmel M. (2005), *The History of Men. Essays in the History of American and British Masculinities*, State University Press of New York, Albany (NY).
- Konecki K. (2000), *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Lipowska-Teutsch A. (red.) (2006), *Mężczyźni na rzecz zmiany*, Towarzystwo Interwencji Kryzysowej – Wydawnictwo Dąb, Kraków.
- MacInnes J. (2001), *The Crisis of Masculinity and the Politics of Identity*, [w:] S. Whitehead, F. Barrett (eds.), *The Masculinities Reader*, Polity Press, Cambridge, s. 45–60.
- Melucci A. (1994), *A Strange Kind of Newness: What's "New" in New Social Movements?*, [w:] E. Larana et al. (ed.), *New Social Movements. From Ideology to Identity*, Temple University Press, Philadelphia, s. 101–130.

- Melucci A. (1995), *The Process of Collective Identity*, [w:] H. Johnston, B. Klander-mans (eds.), *Social Movements, Protest and Contention*, University of Minnesota Press, Minneapolis, s. 41–63.
- Messner M. (1997), *Politics of Masculinities. Men in Movements*, Sage Publications, London.
- Nowak S. (1970), *Metodologia badań socjologicznych. Zagadnienia ogólne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Schwalbe M. (1996), *Unlocking the Iron Cage. Men's Movement, Gender Politics and American Culture*, Oxford University Press, Oxford – New York.
- Snow D. (2004), *Framing Processes, ideology and discursive fields*, [w:] D. Snow, S. Soule, H. Kriesi (eds.), *The Blackwell Companion to Social Movements*, John Wiley & Sons, Hoboken (NJ), s. 380–412.
- Snow D. A., Rochford E. B., Jr., Worden S. K., Benford R. D. (1986), *Frame Alignment Processes, Micromobilization, and Movement Participation*, „American Sociological Review”, August, Vol. 51, No. 4, s. 464–481.
- Sztompka P. (2005), *Socjologia zmian społecznych*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Turner V. (2010), *Proces rytualny. Struktura i antystruktura*, PiW, Warszawa.
- Wietzman L. (1985), *The divorce revolution: the unexpected social and economic consequences for women and children in America*, Free Press, New York.
- Wojnicka K. (2010), *Od maskulinizmu do profeminizmu. Męskie ruchy społeczne – zarys problematyki*, uniGENDER 01/2010 (5), <http://www.unigender.org/?page=biezacy&issue=04&article=04>, 06.01.2012.
- Wojnicka K. (2011), *Genderowe ruchy społeczne we współczesnej Polsce*, [w:] K. Słany, J. Struzik, K. Wojnicka (red.), *Gender w społeczeństwie polskim*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków, s. 174–193.
- Wojnicka K. (2012a), *Teorie nowych ruchów społecznych w badaniach nad ruchami mężczyzn we współczesnej Polsce – próba aplikacji*, „Studia Humanistyczne AGH”, nr 2, s. 107–120.
- Wojnicka K. (2012b), *The profeminist movement in Poland*, „Gender. Zeitschrift für Geschlecht, Kultur und Gesellschaft”, Nr. 3, s. 24–40.
- Wojnicka K., Struzik J. (2011), *Mężczyźni w działaniu. Problematyka męskich ruchów społecznych w Polsce*, [w:] K. Wojnicka, E. Ciaputa (red.), *Karuzela z mężczyznami. Problematyka męskości w polskich badaniach społecznych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków, s. 257–278.
- Żeleński-Boy T. (1958), *Piekło kobiet*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.

Katarzyna Wojnicka

MEN'S SOCIAL MOVEMENTS IN CONTEMPORARY POLAND: MAIN CONCLUSIONS AND FINDINGS

Summary. In my article I explore an issue which is part of the phenomena termed “men’s social movements”. Men’s social movements are new social movements in which actors focus on gender issues as the main criteria for building collective identity. Men’s movements are the “third wave” of gender social movement which arose in society in the second half of the XX century. In the first part of the paper the historical background of Polish phenomena as well as their forerunners (such as historial profeminists: Edward Prądyński, Leon Petrażycki or Tadeusz Boy-Żeleński) are

presented. The second part is dedicated to the presentation of research methodology and is followed by the analysis of research on three types of Polish men's social movements: profeminist movement, fathers' rights movement and groups Men's Loop and St. Joseph Men belonging to the male spirituality movement conducted between January 2009 and June 2011. The analysis refers to the organisational structures of the Polish men's movements, actors, their goals and values as well as main methods of acting. The last part of the paper is a presentation of main conclusions and findings.

Keywords: men, critical studies on men and masculinities, social movements, gender, Poland.